

STANISŁAWA ŚLIWIŃSKA
Wydział Teologiczny, UO

Biblijne podstawy rozumienia małżeństwa jako Kościoła domowego w ujęciu ks. Jerzego Grzeškowiaka

The biblical basis for understanding marriage
as a Home Church
in the view of Fr. Jerzy Grzeškowiak

Abstract

The article exposed the fact, that a married couple together with their children constitute a domestic church. It is so because sacramental marriage is a symbol of Christ's covenant of love with the Church. The analysis of priest's Jerzy Grzeškowiak writings allows to detect that creation of man and woman by God out of love can be perceived as a first sign, a symbol of the spousal covenant between God and Israel.

In the first part of the article, symbolic moments of the covenant between God and Israel are described based on the marriage of the prophet Hosea. The new covenant between God and man was ultimately updated in the person of Jesus Christ. The Church is the fruit of the New Covenant. In the article, the sources of the term "domestic Church" are depicted as well as functions of marriage as the domestic Church. In the last part of the article are subsumed the conclusions about marriage and family, drawn by the priest of Munich.

Keywords: symbol, covenant, love, marriage, functions.

Słowa kluczowe: symbol, przymierze, miłość, małżeństwo, funkcje.

Zamierzeniem artykułu jest przybliżenie tak przyszłym małżonkom sakramentalnym, jak i małżonkom z wieloletnim stażem prawdy, że małżeństwo stanowi symbol oblubieńczego przymierza Chrystusa z Kościołem. W związku z tym małżeństwo może

być również nazwane „Kościołem”. Ten ważny element teologii małżeństwa w teologii polskiej pogłębił ks. Jerzy Grzeškowiak¹.

Według ks. Grzeškowiaka już w Starym Testamencie zostały nakreślone rysy rozumienia małżeństwa, duchowości małżeńskiej i rodziny, a więc wspólnota życia, miłość, nierozzerwalność i wierność – nawet w obliczu niewierności jednego z małżonków. Sam Bóg nadaje małżeństwu walor religijnej i mistycznej sygnifikacji przymierza.

Małżeństwo, będąc w Starym Testamencie uprzywilejowanym obrazem – symbolem przymierza Boga z wybranym ludem Izraela, staje się w Nowym Testamencie nośnikiem Bożych treści i miejscem realizacji podstawowych funkcji Kościoła. Przymierze Boga z człowiekiem znalazło swoje ostateczne urzeczywistnienie w osobie Jezusa Chrystusa, a przez Niego w małżeństwie. Małżeństwo jest włączone w Chrystusa przez chrzest. Chrzest wprowadza każdego z małżonków do Kościoła, który Jezus Chrystus ustanowił, a mocą sakramentu małżeństwa małżonkowie jako „jedność dwojga” są włączeni w oblubieńczą więź Chrystusa z Kościołem.

Ks. Grzeškowiak podkreśla, że w relacji do Chrystusa i Kościoła małżeństwo chrześcijan posiada wymiar misteryjny, sakramentalny, symboliczny. Małżeństwo jest symbolem bardzo realnym – nie tylko na coś wskazuje, ale tę symboliczną rzeczywistość uobecnia. Jest rzeczywistością ziemską, ale jako symbol religijny wskazuje na misterium zbawienia, a więc na coś więcej, niż samo w sobie jest².

Małżeństwo, mimo że jest rzeczywistością ziemską, jako symbol skuteczny samo staje się miejscem zbawienia. Małżeństwo ma po prostu udział w miłości Chrystusa do Kościoła, oddania się Kościoła Chrystusowi. Każda służebna postawa kochającego męża wobec żony i miłość żony do męża to odzwierciedlenie i uobecnienie Chrystusowej ofiary za Jego Oblubienicę, Kościół, oraz stałe ukierunkowanie miłości Kościoła na Chrystusa. A więc ilekroć mąż i żona świadczą sobie wzajemną miłość, są dawcami miłości, tylekroć też wskazują na Chrystusa. Jeśli natomiast ofiarowaną miłość przez współmałżonka przyjmują, wówczas symbolizują Kościół³.

Dokumenty Kościoła, na które powołuje się ks. Grzeškowiak, mówią, że małżeństwo jest „ukonkretnieniem Kościoła jako sakramentu Chrystusa, jest jedną z form Jego obecności i życia”⁴. Stąd zrozumiałe jest, dlaczego małżeństwo chrześcijan nazywane jest

¹ Ks. Jerzy Grzeškowiak – doktor habilitowany KUL, obecnie pracujący w duszpasterstwie w Monachium. Jest on autorem wielu rozpraw i artykułów naukowych, a także popularnonaukowych, poświęconych teologii małżeństwa i rodziny, duchowości życia małżeńskiego, liturgii, Eucharystii, znakom czasu. Publikacje książkowe Grzeškowiaka to: *Misterium małżeństwa. Sakramentalne przymierze małżeńskie* (Opole 2010); *Liturgia dziś* (Katowice 1982); *Teologia Eucharystii* (Poznań 1987); *Chwalcie Boga w waszym ciele*, cz. I: *Wierzyć wszystkimi zmysłami* (Lublin 2012), cz. II: *Ciało i emocje – przeszkoda czy pomoc w wierze?* (Lublin 2013), cz. III: *Ciało, seksualność, cierpienie* (Lublin 2013) oraz wiele pozycji w języku niemieckim.

² J. GRZEŠKOWIAK, *Misterium małżeństwa*, s. 63.

³ *Tamże*, s. 218.

⁴ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, Poznań 1967, nr 11 (dalej: KD).

„małym Kościołem”, „Kościołem domowym”⁵, a „Chrystus Pan, Król Wszechświata, Król rodzin jak w Kanie Galilejskiej” jest obecny „w każdym ognisku chrześcijańskim, aby dać mu światło, radość, pogodę i męstwo”⁶ po to, „aby po zawarciu sakramentalnego małżeństwa dwoje ludzi rozpoczęło swą codzienną wędrówkę ku pełnemu objawieniu Królestwa Bożego”⁷.

Grzeškowiak przypomina podstawowe twierdzenie eklezjologiczne, że Kościół realizuje się, urzeczywistnia i sam siebie buduje poprzez tzw. funkcje, które spełniał Chrystus. Są to: funkcja prorocka, kapłańska i królewska⁸. Małżonkowie chrześcijańscy, będąc mocą chrztu wszczępieni w Chrystusa – Proroka, Króla i Kapłana, a mocą sakramentu małżeństwa wszczępieni w oblubieńczą więź Chrystusa z Kościołem jako „jedność dwojga”, są uzdolnieni i zobowiązani do wykonywania powyższych funkcji przysługujących Kościołowi⁹.

1. „Pierwotne małżeństwo” narzędziem do zawarcia nowego przymierza

W książce *Misterium małżeństwa* Grzeškowiak wychodzi z założenia, iż Bóg pragnął szczęśliwego małżeństwa dla człowieka. Chciał, aby małżonkowie byli właśnie odbiciem Jego obrazu w świecie. Chciał, aby mogli doświadczać jedności i to takiej, jaka jest w Bogu, jakiej doznają Osoby Boskie – Ojciec, Syn i Duch Święty, a przez to, aby Go lepiej pojmowali i lepiej rozumieli. Stwarzając człowieka z miłości, Bóg postawił przed małżonkami również zaszczytne zadanie, aby czynili sobie ziemię poddaną i ją zaludniali, wspierając się wzajemnie i podbudowując w realizacji tych zadań¹⁰.

Według Grzeškowiaka idealny obraz pierwotnego małżeństwa został jednak zniekształcony przez upadek człowieka (Rdz 1–3). Grzech polegał w swojej istocie na nieposłuszeństwie. Był wyrazem dążenia człowieka do autonomii, pragnienia, by być jak Bóg. Przez grzech człowiek odrzucił władzę Boga nad sobą, zaprzeczył swej stworzonoci. Skutkiem tego grzechu było zerwanie jedności z Bogiem. Nastąpiło naruszenie najgłębszej podstawy i samego sedna bytu człowieka. Uległo zniekształceniu „podobieństwo” człowieka do Boga. Małżeństwo jako podstawowa wartość ludzka i forma bytowania również uległo skutkom tego pierwszego grzechu, pierwszej niewierności. Ten rozłam w sferze małżeńskiej wyraża się w zachwianiu uprzedniej harmonii w relacjach między

⁵ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”*, Poznań 1967, nr 11 (dalej: DA).

⁶ JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio*, Częstochowa 1982, nr 86 (dalej: FC).

⁷ *Tamże*, nr 65.

⁸ J. GRZEŠKOWIAK, *Misterium małżeństwa*, s. 74.

⁹ TENŻE, *Tajemnica to jest wielka*, s. 256; por. J. PIEGSA, *Małżeństwo sakramentem – rodzina Kościołem domowym*, Opole 2005, s. 15.

¹⁰ J. GRZEŠKOWIAK, *Misterium małżeństwa*, s. 82.

małżonkami, w nieopanowanym pożądaniu, w tendencji do dominowania mężczyzny. Człowiek po upadku jest też skłonny do manipulowania drugim człowiekiem, jego ciałem. Następuje też pęknięcie w stosunku Boga do pierwszych małżonków – Bóg po raz pierwszy zwraca się do każdego z nich oddzielnie, a więc inaczej niż w stanie pierwotnej niewinności¹¹.

Upadek i jego tragiczne następstwa w sferze odniesienia relacji małżeńskich i międzyludzkich do Boga Stwórcy nie spowodowały, na szczęście, odwrócenia się Boga od ludzkości. Bóg pragnie dźwignąć ludzkość. Małżeństwo i wywodząca się z niego rodzina ludzka są narzędziami do zawarcia nowego przymierza. Stają się rzeczywistością oddaną w służbę realizacji Królestwa Bożego. Cały Stary Testament, będący zapisem historii o miłości i wierności Boga, wiąże małżeństwo i rodzinę z obietnicami zbawienia. Bez ustanowienia małżeństwa obietnice byłyby nierealne¹².

Wizja małżeństwa uzyskuje głęboki sens w przepowiadaniu proroków. Grześkowiak interpretuje prorockie treści głównie we wspomnianych pozycjach książkowych: *Misterium małżeństwa* i *Tajemnica to jest wielka*. Zwłaszcza prorok Ozeasz posłużył mu w ukazaniu rzeczywistości małżeństwa w kategoriach wspólnoty i przymierza Boga z Izraelem.

Prorok Ozeasz działał od 752 do 724 r. przed Chr. Izrael w tym okresie sprzeniewierzył się Bogu. Czczył Baala i oddawał się kananejskim kultom płodności. Prorok Ozeasz zdecydowanie występuje przeciw tej religijnej niewierności Izraela. Nie tylko naucza, aby przez to opamiętać Izraelitów, ale daje świadectwo swoim życiem i działaniem. Zawiera on z inicjatywy Boga małżeństwo z Izraelitką Gomer, uprawiającą kult płodności na cześć Baala. Zawarcie tego małżeństwa spełnia funkcję symbolicznego aktu. To małżeństwo jest bardzo szczegółowo przedstawione przez Ozeasza, ponieważ ma ono charakter profetycznego znaku i stanowi element orędzia, które Ozeasz przedstawił współwyznawcom – Izraelitom.

Przepowiadanie Ozeasza zawiera dwa symboliczne momenty. Pierwszy – to posłuszne poślubienie Gomer. Z tego małżeństwa rodzą się dzieci, które otrzymują imiona: „Nie mój lud” – syn, „Dla której nie ma miłosierdzia” – córka. Według Grześkowiaka te imiona wskazują jakby na przekleństwo kultu Baala. Po upływie jakiegoś czasu Gomer znów cudzołoży, a nawet porzuca męża. Drugi gest w swej symbolicznej wymowie jest jeszcze bardziej znaczący. Ozeasz kolejny raz wykazuje posłuszeństwo Panu i ponownie przyjmuje niewierną żonę, a nawet opiekuje się nią z czułością (Oz 3,1-5). Ks. Grześkowiak podkreśla, że ten drugi gest był bardzo znaczący, ponieważ Ozeasz, wykazując się posłuszeństwem wobec Boga, przeciwstawia się prawu obowiązującemu wówczas w Izraelu¹³.

Ks. Grześkowiak rozważa sens symbolicznych gestów Ozeasza i podkreśla, że Izrael, tak jak Gomer, zdradza, porzuca swego męża i związuje się z Baalem w zamian za

¹¹ J. GRZEŚKOWIAK, *Misterium małżeństwa*, s. 107.

Tamże, s. 109.

¹³ *Tamże*, s. 111.

błogosławieństwo płodności. Izrael staje się „nagi”, pozbawiony pomocy podobny jest do pustyni (Oz 2,5.12), a Ozeasz podejmuje mityczne treści o zaślubinach z bóstwem, oczyszcza je i odnosi do jedynego prawdziwego Boga. Bóg jest suwerennym Panem historii zbawienia, całkowicie wolnym i niezależnym. Od Niego Izrael powinien oczekiwać błogosławieństwa. On – Bóg, powodowany miłością, zawarł z Izraelem zbawcze przymierze, a Izrael porzucił swojego Boga. Okazał się niewierny (Oz 1,2). Boża miłość do swego ludu jest jednak nieodwołalna.

Ozeasz przekazuje Izraelitom orędzie o nieodwołalnej miłości Boga do ludu izraelskiego przez gest ponownego przyjęcia Gomer. Poznając, że miłość Boga wobec Izraela trwa, mimo apostazji, postępuje jak Bóg. Postawa Boga wobec przymierza jest dla Ozeasza modelem dla jego życia małżeńskiego. Ozeasz wykazuje się niezłomną wiernością, cierpliwością wobec wiarołomnej oblubienicy. Został bardzo boleśnie ugodzony zdradą, ale nadal czeka na „serce” swojej oblubienicy. Małżeństwo Ozeasza w sposób plastyczny wyraża prawdę, że Bóg nie chce porzucić swej miłości – ukochanego Izraela, właśnie dlatego, że jest Bogiem wiernym wobec Przymierza. Na dodatek kreśli perspektywy nowego przymierza: Jego ukochany Izrael zwróci się do Pana, nie mówiąc: „mój Baal”, ale: „mój mąż”, a wówczas sam Bóg zapłaci posag i ofiaruje prezenty: wierność, miłość, tkliwość, miłosierdzie, codzienną czujność i definitywną stabilność wspólnego życia (Oz 2,21-22). Z kolei Izrael ze swojej strony „pozna Pana”, okaże swemu Panu Bogu bezgraniczne przywiązanie i będzie kontemplować dary od swego oblubieńca, a także będzie się cieszyć doskonałą jednością w miłości¹⁴.

Niewierność Izraela nie przekreśliła na zawsze małżeństwa z Bogiem, który pozostaje wierny, mimo doznanego zawodu, bo przymierze Boga z Jego ludem opiera się na wiecznej miłości Boga, na wierności, a nawet zazdrości, a więc na tym samym, co przymierze małżeńskie mężczyzny i kobiety.

Grześkowiak poucza, że miłość Boga, wierna niezmiennie w przymierzu z Izraelem, staje się modelem dla wszystkich małżeństw i ukazuje, jakie więzy powinny łączyć każde małżeństwo. Małżeństwo jest przymierzem, a przymierze Boga z Izraelem jest małżeństwem. Są to dwie idee, które wzajemnie się warunkują i określają. Bóg, który kocha bezgraniczną miłością i który nigdy się nie zniechęca, staje się modelem dla życia małżeńskiego, a historia zbawienia – pedagogią dla małżeństwa, dla każdego chrześcijańskiego małżeństwa¹⁵.

¹⁴ *Tamże*, s. 113.

¹⁵ *Tamże*, s. 119.

2. Źródła terminu „Kościół domowy”

Obecnie teologia, mówiąc o rodzinie jako domowym Kościele, odwołuje się najczęściej do św. Jana Chryzostoma, który jako pierwszy użył takiego właśnie określenia w stosunku do rodziny: „mały domowy Kościół” (*He oika gar ekklesia esti mikra* – dom jest małym Kościołem)¹⁶. Grześkowiak, podobnie jak Jan Chryzostom, podkreśla, że rodziny chrześcijańskie i ich domy pełniły funkcję Kościoła domowego już w pierwotnym Kościele, chociaż w pismach Nowego Testamentu brak takiego pojęcia. „Wspólnoty domowe były miejscem zakorzenienia się Kościoła, budulcem miejscowej wspólnoty wierzących, miejscem katechezy, słuchania słowa Bożego i zgromadzenia na Ucztę Pańską, przestrzenią modlitwy, szczególną formą realizacji chrześcijańskiego braterstwa oraz punktem oparcia dla misji”¹⁷.

Kiedy chrześcijanie nie mieli jeszcze własnych budynków do sprawowania kultu, to dom odgrywał bardzo ważną rolę ewangelizacyjną. Każdy z członków rodziny dawał świadectwo wobec innych członków tejże rodziny. To właśnie rodziny przyjmowały do domu misjonarzy, użyczały swojej gościnności przybyłym chrześcijanom i świadczyły pomoc wszystkim znajdującym się w potrzebie. Sam św. Paweł niejednokrotnie korzystał z gościnności rodzin w ich domach, gdyż w synagogach nie zawsze był gościnnie przyjęty. To właśnie rodziny w pierwszych wiekach umożliwiały Ewangelii „bycie fermentem w cieście świata”¹⁸. Dom sprzyjał przyjmowaniu Ewangelii często przez relacje rodzinne czy sąsiedzkie, przez kontakty z dalszą rodziną i znajomymi.

Dużą rolę w tzw. Kościele domowym pierwszych wieków odegrały kobiety, bo to one tworzyły klimat wspólnoty. To one zabiegały o gościnność, ale nie tylko. Były też odpowiedzialne za zadania w dziele ewangelizacji. Św. Paweł docenił ich trud i w Liście do Rzymian umieścił uwagę, iż „trudzą się dla Pana” (Rz 16,12). Także wspominał Ewodie i Syntyche, podkreślając, iż „trudzą się dla Ewangelii” (Flp 4,2). Inne wspomniane kobiety to: Lidia (Dz 16,4), Feba (Rz 16,1), Pryscylia (dz. 18,18.26; 1 Kor 16,19) Tryfena i Tryfoza oraz Perysda, matka Rufusa (Rz 16,12), Patroba (Rz 16,14), Julia (Dz 16,15).

Ks. Grześkowiak przypomina, że św. Paweł i jego środowisko przyznaje życiu małżeńskiemu i rodzinnemu chrystologiczno-eklezyjalny sens, a także zwraca uwagę na znaczenie doświadczenia życiowego i prowadzenia domu przy wyborze odpowiedzialnych za wspólnotę (1 Tm 3,4-5). Według św. Pawła, kto potrafi zarządzać mądrze i roztropnie własnym domem, będzie umiał troszczyć się odpowiedzialnie o Kościół Chrystusa¹⁹.

Grześkowiak przytacza słowa Jana Chryzostoma, że małżeństwo jest „tajemnicą i typem wielkiej rzeczywistości”, „typem Kościoła i Chrystusa”²⁰, a także jego wypowiedź, że

¹⁶ J. GRZEŚKOWIAK, *Tajemnica to jest wielka*, s. 254.

J. GRZEŚKOWIAK, *Tajemnica to jest wielka*, s. 256.

¹⁸ *Tamże*, s. 251.

¹⁹ *Tamże*, s. 252; TENŻE, *Misterium małżeństwa*, s. 237.

²⁰ TENŻE, *Tajemnica to jest wielka*, s. 253.

w każdej rodzinie żyjącej w zgodzie i miłości połączonej więzami prawdy przebywa Chrystus i Kościół. Jedno ze swoich płomiennych kazań Jan Chryzostom kończy wezwaniem, wywołując okrzyk radości wśród słuchających: „Wróciwszy do domu, przygotowujemy dwa stoły: stół pokarmu dla ciała i stół Pisma Świętego. Mąż odtwarza to, co zostało powiedziane na świętym zgromadzeniu, żona kształci się, dzieci słuchają. Każde z was niech czyni z domu Kościół. Czy nie jesteście odpowiedzialni za wasze dzieci? Czyż nie będziecie musieli któregoś dnia zdać sprawy? Tak jak my, pasterze, zdamy rachunek za wasze dusze!”²¹. Także gani tych wiernych, którzy nie żyją po chrześcijańsku „w swoim Kościele” i mówi: „Domy prywatne były dawniej kościołami, a dziś są tylko domami prywatnymi”²². Św. Jan Chryzostom uważa więc, iż każda rodzina chrześcijańska jest realnie Kościołem, ponieważ można w niej odnaleźć istotne elementy Kościoła, a więc obecność Chrystusa, świadectwo wiary, stół słowa Bożego i gościnność.

Wnioski, które wyciąga Grześkowiak po tym pobieżnym przeglądzie tekstów Nowego Testamentu i patrystyki, są takie, iż Nowy Testament nie mówi wprost o rodzinie jako Kościele domowym, ale rolę rodziny i jej domu uważa za pierwszorzędną w rozwoju Kościoła i w jego życiu sakramentalnym oraz posłannictwie ewangelizacyjnym.

3. Funkcje małżeństwa jako Kościoła domowego

Ks. Jerzy Grześkowiak zaznacza w *Misterium małżeństwa*, że sakramentalności małżeństwa swego czasu był poświęcony specjalny dokument Papieskiej Komisji ds. Rodziny z 1975 r. W tym dokumencie mocno zaakcentowano fakt, iż małżeństwo z woli Boga Ojca ma być znakiem przymierza miłości między Bogiem a Jego ludem oraz znakiem jedności między Chrystusem a Kościołem. Z tego dokumentu wynika, że „Bóg chciał, by miłość małżeńska była objawieniem Jego samego”²³.

Dla ochrzczonych, którzy to rozumieją, jedność małżeńska staje się właśnie takim znakiem zawartym w samym sercu ich ludzkiej miłości. Funkcja znaku nie jest tu wcale czymś zewnętrznym. Dokument wylicza cztery formy ekspresji sakramentalnego znaku wspólnoty małżeńskiej: miłość małżeńską, miłość rodzicielską, obecność dzieci w ognisku rodzinnym oraz obecność rodziny w społeczeństwie i dla społeczeństwa.

Piąty Synod Biskupów w Rzymie w 1980 r., poświęcony zadaniom rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, zwraca uwagę na, niestety, dotkliwie braki właściwego zrozumienia sakramentu małżeństwa: „Bardziej zasadniczy problem polega na tym, że wielu chrześcijan nie ma jasnego pojęcia świętości małżeństwa, wynikającego z zamiarów Stwórcy, a także jego sakramentalnego charakteru, dzięki któremu małżeństwo jest znakiem zarówno przymierza Boga ze swym ludem, jak i wierności

²¹ *Tamże*, s. 254.

²² *Tamże*.

²³ TENŻE, *Misterium małżeństwa*, s. 173–174.

Chrystusa i Kościoła”²⁴. Wielu katolików nie posiada takiego jasnego pojęcia sakramentu małżeństwa i dlatego niektórzy wybierają po prostu małżeństwo cywilne. Inni zawierają małżeństwo w Kościele, ale jedynie z powodu nalegania swych rodziców lub z powodu piękna „ceremonii ślubnej”

Grześkowiak podkreśla, że małżeństwo może przyczynić się do budowy Kościoła, którego głową jest Chrystus, i przypomina, że małżeństwo otrzymuje w tym celu specjalny charyzmat (1 Kor 7,7). Małżonkowie budują codziennie Kościół przez fakt wzajemnego uświęcania się (1 Kor 7,14) wraz z rodziną, którą tworzą, stanowią żywą komórkę Kościoła. Funkcje, które pierwotnie spełniał Chrystus, a więc funkcję kapłańską, prorocką i królewską, Kościół realizuje w obecnym świecie przez małżonków chrześcijańskich, którzy na mocy sakramentu chrztu, bierzmowania i małżeństwa do ich wypełniania są uzdolnieni i zobowiązani.

Sobór Watykański II, przedstawiając udział świeckich w prorockiej funkcji Chrystusa i przenosząc ten udział na teren małżeński i rodziny, mówi: „W wypełnianiu tego zadania nader cenny okazuje się ten stan życia, który uświęcany jest osobnym sakramentem, mianowicie życie małżeńskie i rodzinne. Tam odbywa się żywa zaprawa w apostołstwie świeckich i tam znajduje się znakomita szkoła, gdzie pobożność chrześcijańska przenika całą treść życia i z dnia na dzień coraz bardziej ją przemienia. Tam małżonkowie znajdują swoje powołanie, polegające na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa”²⁵.

W *Familiaris consortio* czytamy: „Rodzina chrześcijańska wypełnia swoje zadanie prorockie, przyjmując i głosząc słowo Boże”²⁶. Tak więc prorokami w rodzinie są małżonkowie wobec siebie nawzajem, a także wobec swoich dzieci, dzieci – wobec siebie i wobec rodziców, a wszyscy razem – głosząc Ewangelię innym rodzinom w sąsiedztwie i całym środowisku, w którym żyją.

Grześkowiak pisze: „Być prorokiem w życiu małżeńskim i rodzinnym – to najpierw odczytać ten wymiar małżeństwa, który objawia wiara, to odkryć zamysł Boży względem małżeństwa, to przekraczać biologiczny, ludzki wymiar małżeństwa i dzięki zmysłowi wiary i łasce słowa sięgać jego wymiaru transcendentnego, boskiego, trynitarnego, chrystologicznego i eklezjalnego, jednym słowem: zbawczego, bo Chrystus uczynił życie małżeńskie i rodzinne świętym i uświęcającym”²⁷.

Prorockie posłannictwo ojca i matki wobec dzieci polega też na ukazywaniu dzieciom Boga przez miłość, katechezę rodzinną czy przez codzienne czytanie Biblii lub chociażby przy okazji świąt religijnych. Również Jan Paweł II akcentuje szczególnie i niezastąpiony charakter katechezy rodzinnej. Według papieża katecheza rodzinna to

²⁴ PAWEŁ VI, Adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi*, Warszawa 1987, nr 71; J. WYSOCKI, *Rytuał rodzinny*, Olsztyn 1983, s. 11.

²⁵ KD 35.

²⁶ FC 51.

²⁷ J. GRZEŚKOWIAK, *Tajemnica to jest wielka*, s. 258.

połączenie religii z życiem, to wychowanie do wiary w warunkach życia rodzinnego i w powiązaniu z różnymi sytuacjami życiowymi. Winna się ona rozpocząć od pierwszych dni życia dziecka i być stale kontynuowana poprzez chrześcijańskie świadectwo i wzajemną pomoc członków rodziny. „Rok liturgiczny Kościoła może być pomocą dla Kościoła domowego i mobilizować do katechezy rodzinnej”²⁸. „Rodzice chrześcijańscy winni też swoje przygotowanie do katechezy rodzinnej stale pogłębiać poprzez uczestnictwo w katechezie dla dorosłych lub w ruchach i stowarzyszeniach chrześcijańskich”²⁹. Postęga katechetyczna rodziców chrześcijańskich winna towarzyszyć dzieciom również w ich okresie dojrzewania, w czasie burzliwego przełomu, buntu i totalnej kontestacji, ale też w ich życiu dorosłym przez swoje rodzicielskie świadectwo i misyjność zakotwiczoną w misyjności Kościoła powszechnego. Według FC duch misyjny winien ożywiać całą wspólnotę małżeńsko-rodzinną, ponieważ Kościół domowy ma być jaśniejącym znakiem obecności Chrystusa także dla ludzi i rodzin, które jeszcze nie wierzą, i dla tych rodzin, które już nie żyją konsekwentnie według otrzymanej wiary³⁰.

„Domowy Kościół kapłańską funkcję Chrystusa realizuje z kolei poprzez trzy formy, a mianowicie przez życie sakramentalne, ofiarę życia i przez modlitwę. Celem tej funkcji jest uświęcenie rodziny i świata”³¹. Wiąż między małżonkami a Kościołem ujawnia się w szczególny sposób przy kościelnym ślubie, a więc przy zawieraniu sakramentu małżeństwa. Tego sakramentu udzielają sobie oblubieńcy właśnie na mocy swojego uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa, wypełniając tę funkcję. Otóż, gdy dwoje ochrzczonych i wierzących wyraża i przyjmuje przyrzeczenie wiernej i nieodwołalnej aż do śmierci miłości we wspólnocie wierzących, przy współudziale upoważnionego do tego kapłana, wówczas ich wspólnota życia i miłości staje się sakramentalną.

Postawa służebna wobec członków rodziny oraz wobec każdego człowieka i całego stworzenia to wypełnianie królewskiej funkcji rodziny partycypującej w królewskości Chrystusa i Kościoła. Można powiedzieć, że chrześcijańskie ognisko rodzinne jest „uśmiechniętym i słodkim obliczem Kościoła”³². Funkcja królewska rodziny to „rządzenie światem”, ale na wzór Chrystusa, czyli w postawie służebnej. W królewskiej posłudze rodziny idzie ostatecznie o wprowadzenie wszędzie ładu Bożego – we wszystkie struktury życia społecznego, kulturowego, ekonomicznego międzynarodowego. Jako mały Kościół domowy „rodzina chrześcijańska jest powołana na podobieństwo wielkiego Kościoła do tego, ażeby być dla świata znakiem jedności, świadcząc o królestwie i pokoju Chrystusowym”, do którego dąży cały świat³³.

²⁸ J. WYSOCKI, *Rytuał rodzinny*, s. 7; S. ŚLIWIŃSKA, *Ruch Domowy Kościół formą katechezy rodzinnej*, Opole 1994, s. 24 (praca mgr. w Bibl. WT UO).

²⁹ J. WYSOCKI, *Rytuał rodzinny*, s. 7; J. DAJCZAK, *Katecheza rodzinna*, „Katecheta” (1981), nr 5, s. 268–271.

³⁰ FC 54.

J. GRZEŚKOWIAK, *Tajemnica to jest wielka*, s. 262.

³² TENŻE, *Chwalcie Boga w waszym ciele*, cz. II: *Ciało i emocje – przeszkoda czy pomoc w wierze?*, s. 230.

³³ FC 48.

Powyższa analiza pozycji książkowych ks. Jerzego Grześkowiaka dotycząca tematu „Kościół domowy” pokazuje potrzebę podkreślania, iż małżonkowie i ich rodzina stanowią mały, prawdziwy, domowy Kościół. W dzisiejszych czasach, kiedy małżeństwa sakramentalne nie są modne, a rodzina w dużym stopniu jest zagrożona, teologia sakramentu małżeństwa winna stanowić nieodzowny fundament dla duchowości małżeńskiej. Małżonkom trzeba mocno uświadamiać, iż są wszczepieni w Chrystusa przez sakrament, a sakrament małżeństwa obejmuje nie tylko „obrzęd zawierania małżeństwa”, ale też „całe życie małżeńsko-rodzinnej wspólnoty”. W momencie, kiedy świadomość obecności Chrystusa we współmałżonku, dzieciach i dalszych bliźnich będzie mocno zakorwiczona, małżeństwo sakramentalne rozwikła nawet najbardziej dramatyczne problemy pojawiające się w ich rodzinie i najbliższym otoczeniu. Także Jan Paweł II, nazywając małżeństwo chrześcijańskie i rodzinę „żywym odbiciem i historycznym ukazaniem tajemnicy Kościoła” i „małym, domowym Kościołem”, podkreśla, iż małżeństwo jako wspólnota wierząca ma ewangelizować poprzez świadectwo. Małżeństwo jako „Kościół domowy” ma być znakiem Boga zawsze wiernego przymierzu, by być symbolem nowego przymierza.

Bibliografia

- DAJCZAK J., *Katecheza rodzinna*, „Katecheta” (1981), nr 5, s. 268–271.
- GRZEŚKOWIAK J., *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi* (Poznań 1993).
- GRZEŚKOWIAK J., *Tajemnica to jest wielka. Sakramentalne przymierze małżeńskie* (Opole 2010).
- GRZEŚKOWIAK J., *Chwalcie Boga w waszym ciele, II: Ciało i emocje – przeszkoda czy pomoc w wierze?* (Lublin 2013).
- PIEGSA J., *Małżeństwo sakramentem – rodzina Kościołem domowym*, Opole 2005.
- ŚLIWIŃSKA S., *Ruch Domowy Kościół formą katechezy rodzinnej*, Opole 1994, (praca mgr. w Bibl. WT UO).
- WYSOCKI J., *Rytuał rodzinny*, Olsztyn 1983.

Nota o autorce: autorka jest doktorantką Wydziału Teologicznego UO.